

# Stanisław Michałowski

---

## Polska Partia Socjalistyczna w systemie politycznym II Rzeczypospolitej

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 4647, 409-425

---

1991/1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław MICHAŁOWSKI

## **Polska Partia Socjalistyczna w systemie politycznym II Rzeczypospolitej**

*Le Parti Socialiste Polonais dans le système politique de l'entre-deux-guerres*

Polska Partia Socjalistyczna była jednym z głównych podmiotów życia politycznego, a zarazem systemu politycznego II Rzeczypospolitej, jeśli przyjmiemy, że w skład systemu wchodzi: państwo (a ściślej jego organy władzy ustawodawczej i wykonawczej), partie polityczne, organizacje społeczno-zawodowe. PPS w dużej mierze sama współtworzyła system polityczny odradzającego się państwa polskiego, a następnie spełniała rolę jego obrońcy, zwalczając i krytykując niektóre elementy tego systemu.

### **WSPÓŁTWÓRCA SYSTEMU POLITYCZNEGO II RZECZYPOSPOLITEJ**

Rola PPS jako współtwórcy czy w pewnym sensie konstruktora systemu politycznego II Rzeczypospolitej wiąże się ściśle z odbudową państwa polskiego i formowaniem w nim republikańsko-demokratycznego ustroju. Wkład PPS w odzyskanie przez Polskę niepodległości jest obecnie dość powszechnie podkreślany (wcześniej był to powód do krytykowania tej partii z pozycji rzekomo marksistowskich). Ograniczę się więc tylko do przedstawienia kilku uwag związanych z tym wkładem.

W programach PPS trwałe miejsce zyskała koncepcja połączenia radykalnego programu społecznego z postulatem walki o niepodległość Polski. Zjednywało to partii znaczne rzesze członków i sympatyków wśród robotników, ale także i inteligencji. „Większość tej inteligencji należała do PPS — jak słusznie pisał Tadeusz Hołówko — w imię jej niepodległościowego pro-

gramu politycznego”, a po wyzwoleniu nierzadko chciała zapomnieć o swej „czerwonej przeszłości”.<sup>1</sup>

W działalności PPS następowało przechodzenie od „teoretycznego niepodległościowego wyznania wiary do praktycznego organizowania walki zbrojnej”. Teoretyczne przedstawienie programu walki o niepodległość znalazło swe odzwierciedlenie już w „Szkicu programu Polskiej Partii Socjalistycznej” z r. 1892, natomiast praktyczne zespolenie ideałów socjalizmu i niepodległości zapoczątkowane zostało w listopadzie 1904 r. na Placu Grzybowskim w Warszawie. Na tle różnic co do zadań Pogotowia Bojowego, jak również na tle sprzeczności programowych między „niepodległościowcami” i „autonomistami” nastąpił w PPS rozłam w r. 1906 na „Lewicę” i „Frakcję Rewolucyjną”.<sup>2</sup> Od tego czasu praktycznym organizowaniem walki i przygotowaniem do zbrojnego powstania kierowali działacze PPS-Frakcji Rewolucyjnej (od r. 1909 używający starej nazwy PPS) przy poparciu Polskiej Partii Socjaldemokratycznej Galicji i Śląska. Staraniem m.in. Józefa Piłsudskiego, Leona Wasilewskiego, Bronisława Jędrzejowskiego, Walerego Sławka, Mariana Kukiela, Rajmunda Jaworowskiego, Gustawa Daniłowskiego, Witolda Jodko-Narkiewicza swe akcje wykonywała Organizacja Bojowa oraz powstały: Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki, Polski Skarb Wojskowy i Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych.

Wybuch wojny stworzył szansę walki zbrojnej u boku Austro-Węgier o niepodległe państwo polskie, utworzone z ziem zaboru rosyjskiego. Podjęła ją słynna I Brygada, a następnie Legiony.

Brak realnych osiągnięć w zabiegach o odbudowę państwa polskiego przy pomocy Austro-Węgier i Niemiec, a z drugiej strony oświadczenia prezydenta Wilsona i Rządu Tymczasowego Rosji z lutego 1917 r., doprowadziły do zasadniczego zwrotu w polityce PPS — rozszerzenia postulatu niepodległości dla wszystkich ziem należących przed rozbiorem do Polski. Zamierzano go zrealizować w sojuszu z ruchem ludowym i niepodległościowymi grupami inteligencji, przy poparciu Polskiej Organizacji Wojskowej i w ramach akcji oporu zbrojnego Pogotowia Bojowego PPS.

W październiku i listopadzie 1918 r. PPS zaboru rosyjskiego i PPSD Galicji i Śląska podjęły wraz ze stronnictwami lewicy niepodległościowej praktyczną próbę „dźwignięcia niepodległej Republiki Ludowej”, obejmującej wszystkie ziemie polskie. Ich efektem było utworzenie Polskiej Komisji

<sup>1</sup> T. Hołówko: *Grzechy i omyłki polskiej inteligencji pracującej*, „Droga” 1924, nr 5, s. 2; M. Niedziałkowski: *Niepodległość Polski*, „Robotnik” 1928, nr 53.

<sup>2</sup> L. Wasilewski: *Po drodze do czynu zbrojnego*, „Droga” 1924, nr 8, s. 39,41.

Likwidacyjnej w Krakowie i Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego, a następnie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie. Po kilku zaledwie dniach miejsce rządu lubelskiego zajął drugi rząd ludowy z Jędrzejem Moraczewskim na czele. W obu rządach ludowych decydującą rolę odgrywali działacze PPS i PPSD.

„Polska odrodzona powstawała zatem pod znakiem PPS” — jak pisze Janusz Żarnowski i dodaje:

„Co więcej, nie mogłaby powstać jako państwo bez walnego udziału socjalistów, nie tylko w znaczeniu sztabów partyjnych, lecz także szerokiego aktywu robotniczego i organizacyjnego, który stanowił podstawę rządów ludowych w terenie. W ówczesnej skomplikowanej sytuacji, naładowanej energią rewolucyjną, objęcie władzy i organizowanie władzy i organizowanie odrodzonej Polski przez siły jawnie prawicowe, konserwatywne i endeckie, mogłoby — jeśli wręcz nie musiało — pociągnąć za sobą sprzeciw licznych środowisk robotniczych, a częściowo także i chłopskich, wywołać masową kontrakcję, a nawet walki bratobójcze. W tym sensie PPS umożliwiła po prostu utworzenie nowego państwa polskiego”.<sup>3</sup>

Przy tak znaczącym wkładzie w odbudowę państwa PPS stawała się zarazem, jeśli nie bezpośrednio to pośrednio współtwórcą systemu politycznego tego państwa. To przecież zainicjowane już przez rządy ludowe szerokie swobody i prawa obywatelskie: wolność słowa, wyznania, zrzeszania się, czy demokratyczne ordynacje wyborcze do Sejmu Ustawodawczego i samorządów wpływały na powstanie i działalność licznych partii politycznych, związków zawodowych, rad delegatów robotniczych, czyli na swoistą mozaikę polityczną II Rzeczypospolitej.

Rolę PPS w systemie politycznym odrodzonego państwa najtrafniej chyba ujął Mieczysław Niedziałkowski pisząc, że partia „stała się czynnikiem państwowym, prowadzącym pracę środkami pokojowymi i prawnymi”.<sup>4</sup>

Odpowiedzialność za państwo, za utrwalenie jego niepodległości nakażywała członkom i działaczom PPS dążyć do socjalizmu drogą walki parlamentarnej, wspieranej tylko naciskami w formie strajków czy manifestacji, a odrzucać drogę rewolucyjną. Odrzucać zarazem te elementy systemu politycznego, które głosiły hasło rewolucji socjalistycznej i potrzebę współdziałania z proletariatem innych krajów. Takie podejście zauważyć można w stosunku PPS do Rad Delegatów Robotniczych, tworzonych początkowo wspólnie z komunistami. W sytuacji, gdy ci ostatni, popierani przez lewicę partyjną, dążyli do obalenia ustroju kapitalistycznego w Polsce drogą rewolucyjną i zaprowadzenia dyktatury proletariatu, zdecydowana większość

<sup>3</sup> J. Żarnowski: *Polska Partia Socjalistyczna* [w:] *Życie polityczne w Polsce 1918-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 68,

<sup>4</sup> M. Niedziałkowski: *Ćwierć wieku temu*, „Robotnik” 1929, nr 325.

uczestników XVI Zjazdu uznała za najpilniejsze zadanie utrwalenie niepodległości Polski i całkowite zjednoczenie kraju.<sup>5</sup>

Stojąc na gruncie uchwał Kongresu, PPS wycofała w czerwcu 1919 r. swych członków z ogólnorobotniczych rad i zaczęła sama tworzyć Rady Niepodległościowo-Socjalistyczne, a jednocześnie usunęła ze swych szeregów działaczy opozycyjnych z Tadeuszem Żarskim na czele. Nie przejawiała też kategorycznego sprzeciwu, gdy władze państwowe zawiesiły jesienią 1919 r. działalność Rad.

Dalszy etap walki o demokratyczne oblicze systemu politycznego w Polsce wiązał się przede wszystkim z pracami Sejmu Ustawodawczego nad konstytucją. PPS zgłosiła własny jej projekt przygotowany przez Niedziałkowskiego, zakładający dominację jednoizbowego Sejmu nad rządem i prezydentem, utworzenie Izby Pracy — instytucji opiniującej założenia ustaw odnoszących się do stosunków między pracodawcami a zatrudnionymi, rozbudowę samorządu oraz zagwarantowanie szerokich swobód obywatelskich.

Debata nad różnymi wariantami konstytucji toczyła się od 6 maja 1919 r. do 17 marca 1921 r. i chociaż jej ostateczny kształt, czyli konstytucja marcowa, zdecydowanie odbiegał od projektu socjalistycznego, to przecież państwo polskie stawało się parlamentarną republiką demokratyczną. Szczególnie ostrą walkę stoczyli posłowie PPS z koncepcją powołania drugiej izby parlamentu — Senatu, wysuwaną przez ugrupowanie centro-prawicowe. Wsparcie posłów PSL-„Piast”, PSL-„Wyzwolenie”, Narodowej Partii Robotniczej, a także członków i sympatyków własnej partii, którzy w akcjach pozaparlamentarnych: wiecach, manifestacjach i strajkach demonstrowali swój sprzeciw wobec Senatu, nie wystarczyło do odrzucenia koncepcji drugiej izby parlamentu. Wystarczyło jednak do ograniczenia jej uprawnień i przyjęcia zasady, że będzie ona powoływana w drodze wyborów powszechnych.

Jakże charakterystycznie oceniał Stanisław Posner wkład PPS w osłabienie kompetencji Senatu:

„PPS wychodziła z założenia, że Senat jest zbędny. W Sejmie Ustawodawczym nie miała dostatecznej siły, aby nie dopuścić do istnienia takiej izby prawodawczej, ale uczyniła co mogła, aby izbę tę pozbawić znaczenia. Senat w tych warunkach miał zostać tylko dodatkiem do Sejmu, czwartym czytaniem ustawy. [...] Senat był wiatrakiem, którego skrzydła poruszały się miarowo, spokojnie, niekiedy majestatycznie, przy pustym koszu młynarskim.”<sup>6</sup>

<sup>5</sup> Archiwum Akt Nowych — Oddział Archiwum Lewicy Polskiej (AAN-ALP), Archiwum PPS, 305/VI-46, k. 5-6.

<sup>6</sup> S. Posner: *Wybory do Senatu*, „Robotnik” 1928, nr 67.

Ze swoim niekwestionowanym wkładem w przygotowanie i utworzenie polskiego systemu konstytucyjnego i państwowego, bez którego, jak uważa Żarnowski — ustroj Polski byłby anachronizmem w ówczesnej Europie i uświęciłby panowanie pravicowych i klerykalnych elementów być może na całą epokę historyczną<sup>7</sup>, PPS stawała się jednym z głównych konstruktorów funkcjonującego systemu politycznego pierwszych lat II Rzeczypospolitej. Miała wsparcie nie tylko sił lewicy parlamentarnej, a zwłaszcza PSL „Wyzwolenie”, ale także klasowych związków zawodowych. Skupiały one w r. 1921 około 500 tys. członków i jakkolwiek były formalnie od partii niezależnie, to przecież na ich czele stali najczęściej czołowi jej działacze.

### OBROŃCA SYSTEMU POLITYCZNEGO

Układ sił w społeczeństwie polskim, a przede wszystkim parlamentarne metody pracy i walki PPS powodowały, że jej wkład w kształtowanie systemu ustrojowego i politycznego państwa dotyczył w zasadzie tylko pierwszych lat II Rzeczypospolitej. Późniejszy rozwój sytuacji wewnętrznej w kraju, a także na arenie międzynarodowej skazywał partię praktycznie na pełnienie roli obrońcy niepodległego państwa i funkcjonującego w nim systemu politycznego.

Już latem 1920 r., gdy położenie Polski stawało się katastrofalne, a ofensywa Armii Czerwonej zagroziła bytowi młodego państwa, PPS uznała obronę jego niepodległości za nakaz chwili. Podjęła w tym celu szereg posunięć: desygnowała Norberta Barlickiego do Rady Obrony Państwa a Ignacego Daszyńskiego do rządu obrony narodowej, utworzyła Centralny Wydział Wojskowy i mianowała jego pełnomocników w okręgach, stworzyła biura werbunkowe ochotników do armii i robotniczych komitetów obrony, formowała lotne oddziały bojowe i wywiadowcze dla działania na tyłach wroga.

Nie wdając się w szczegółową ocenę wkładu partii w odparcie ofensywy wojsk radzieckich, można stwierdzić, że broniąc niepodległości państwa, broniła ona świadomie lub nieświadomie określonych elementów systemu politycznego tego państwa, w tym również swojego w nim miejsca. Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby zwyciężyła Armia Czerwona, gdyby Polska utraciła niepodległość, a władzę przejęły rządy rewolucyjne, to ze starego systemu politycznego pozostałyby tylko nieliczne elementy, np. Komunistyczna Partia Robotnicza Polski i związki zawodowe będące pod jej wpływem. W nowym systemie wcześniej czy później nie byłoby miejsca także dla

<sup>7</sup> Żarnowski: *op.cit.*, s. 70.

PPS. Nie wszyscy działacze i członkowie PPS dostrzegali takie niebezpieczeństwo. Świadczy o tym fakt, że nawet w kierownictwie partii pojawiła się koncepcja współdziałania z wkraczającymi wojskami radzieckimi, a znajdowała ona zwolenników zwłaszcza w organizacji białostockiej i siedleckiej.

Odparcie wojsk radzieckich i zawarcie pokoju przyjęto w szeregach PPS z dużą radością. Nie przesłoniła ona jednak żalu do rządu radzieckiego i komunistów o to, że podnieśli rękę na młode państwo polskie. Pozostała wielka nieufność w stosunku do intencji wschodniego sąsiada. Nieufność ta wraz ze słusznym — jak pisze Bogusław Pawłowski — przekonaniem o rzeczywistej słabości i chwiejności ówczesnego państwa polskiego<sup>8</sup> powodowała, że państwo było przedmiotem najwyższej troski polskich socjalistów. W imię tej troski szli oni na kompromisy z ugrupowaniami centrowymi i prawicowymi i nie rezygnowali z demokratycznych form walki, nawet wtedy gdy nastroje klasy robotniczej były dość radykalne.

Tak było w grudniu 1922 r. po zamordowaniu prezydenta Gabriela Narutowicza, kiedy PPS nie podjęła otwartej konfrontacji z Narodową Demokracją. W *Manifeście do Ludu Pracującego* Rada Naczelna stwierdzała:

„Dzień 11 i 16 grudnia to dwa srogie ciosy w młodą i słabą państwowość polską obciążoną do niedawna wojną z wrogiem zewnętrznym, a potem osłabioną nieustającą wojną domową, podniecaną przez obóz reakcyjny czarnej sotni polskiej. Lud pracujący odczuwa te ciosy jako bezpośrednio przeciw sobie wymierzone [...] Ten lud wyzyskiwany przez zgrają nielitościwych paskarzy [...] zobaczył nagle przed sobą olbrzymi spisek reakcji polskiej, godzący pałką i rewolwerem w większość sejmową, zabijający Prezydenta Republiki i dążący do dyktatury paskarzy nad narodem!

Przed oczyma narodu polskiego stanęło widmo krwawej wojny domowej, zupełnej ruiny gospodarczej i upadku państwa, nie umiającego się rządzić prawem[...].

Nie szukamy zemsty partyjnej, wstrętem przejmujemy nas ohydny zgiełk swarów partyjnych, wśród których zginąć mogą rzeczy wielkie bo wolność i niepodległość narodu całego. Nie chcemy przelewu krwi, nie chcemy zamętu, nie chcemy ruiny ludu i państwa, czym grozi ciągle szaleńczy spisek czarnej sotni”.<sup>9</sup>

Dzięki rozważnym poczynaniom przywódców partii, wspartych stanowiskiem Rady Naczelnej udało się rozładować wzburzenie robotników. a także odwieść milicję PPS od zamiaru fizycznej rozprawy z przywódcami endecji i chadecji, uważanymi za moralnych sprawców śmierci prezydenta Narutowicza.

Również w listopadzie 1923 r. przywódcy PPS wstrzymali dalszą konfrontację z rządem Witosa, argumentując ten krok m.in. rozwojem sytuacji

<sup>8</sup> B. Pawłowski: *Naród i państwo w myśli politycznej Komunistycznej Partii Polski i Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1918–1939* [w:] *Naród i państwo w myśli politycznej i działalności polskiego ruchu robotniczego* pod red. E. Olszewskiego i E. Palygi, Warszawa 1984, s. 241.

<sup>9</sup> AAN-ALP, PPS 1918–1939, 114/II–3, k. 4.

rewolucyjnej w Europie, a zwłaszcza w Niemczech, i możliwością ewentualnego włączenia się w te wydarzenia ZSRR, co w konsekwencji mogłoby przynieść utratę niepodległości Polski.

Nadrzędny interes państwa, a przede wszystkim chęć ratowania demokracji parlamentarnej przed zamachem stanu sił prawicowych był z kolei głównym powodem wejścia przedstawicieli PPS do rządu Aleksandra Skrzyńskiego w listopadzie 1925 r. Krok ten wzbudził w szeregach partii wiele kontrowersji bowiem przyszło jej współpracować ze Związkiem Ludowo-Narodowym, Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji, PSL-„Piast” i Narodową Partią Robotniczą. Współpraca ta trwała zaledwie kilka miesięcy, ponieważ PPS nie zaakceptowała w kwietniu 1926 r. programu gospodarczego przedstawionego przez Jerzego Zdziechowskiego, a jej przedstawiciele w rządzie podali się do dymisji. Niebawem upadł cały rząd Skrzyńskiego.

Powołanie nowego prawicowo-centrowego gabinetu z Wincentym Witosem na czele potraktowano w PPS jako wyzwanie przeciwko republikańsko-demokratycznej formie rządów i zapowiedź faszyzacji kraju. Z wielkim entuzjazmem przyjęli więc i poparli członkowie partii akcję Józefa Piłsudskiego, która miała ugruntować demokratyczno-parlamentarny system sprawowania władzy. W tych majowych dniach 1926 r., dniach uniesienia i przełomu, nie przypuszczali oni jednak, że wkrótce przyjdzie im występować, jako obrońcom istniejącego systemu ustrojowego, a przede wszystkim nadrzędnej w nim roli Sejmu. Rząd Kazimierza Bartla przystąpił bowiem niezwłocznie do pracy nad projektem zmian w konstytucji, zmierzających do ograniczenia praw Sejmu na korzyść prezydenta i władzy wykonawczej.

Czołowi teoretycy i działacze partii zaprotestowali przeciwko takim zamiarom, a Stanisław Posner w swym wystąpieniu w Senacie dnia 31 lipca 1926 r. potraktował je jako kolejny wyraz „mody na wymiatanie parlamentów” za przykładem włoskim, greckim i hiszpańskim. Zarzucił rządowi niecierpliwość w stosunku do rozwiązań demokratycznych:

„[...] ledwie siedem lat istniała ta demokracja, ledwo zaczęła się formować, to jest małe dziecko, które dopiero zaczyna mówić i przychodzicie i mocną nogą przydeptujecie młodą płonkę, którą trzeba było wychować [...]”

oraz odejście od tradycyjnego podziału władz Montesquieu:

„Wy zmieniając Konstytucję [...], wy ją podziurawiliście. Wy w tej Konstytucji, w której jasno były rozgraniczone prawa i kompetencje trzech władz, na których wspiera się gmach Państwa Polskiego, granice zamazaliście.”

W tym kontekście jednoznaczny wymowę musiało mieć ostrzeżenie pod adresem rządu, mimo deklarowanej życzliwości:



„Bierzecie na siebie straszną odpowiedzialność, nie tylko przed przyszłym Sejmem, ale i przed historią [...]. Ponieważ powiedziałem, że stosunek mój do was jest stosunkiem życzliwości, pozwólcie, że was ostrzegę, żeby nie przyszedł czas, kiedy będziecie sobie odczytywać z pism zbiorowych Adam Mickiewicza ten wiersz »Znasz li ten kraj, gdzie sto podwoi, gdzie kolumn rząd i tłum posągów stoi. Wszystkie mnie witają twarzą białą: Pielgrzymie nasz, ach, co się tobie stało.«”<sup>10</sup>

Mimo sprzeciwu posłów PPS a także NPR, KPP, NPCH oraz radykalnych grup mniejszości narodowych wprowadzono 2 sierpnia 1926 r. poprawki do konstytucji. Tym samym nastąpiło ograniczenie uprawnień parlamentu i przesunięcie ośrodka dyspozycyjnego władzy państwowej z Sejmu do rządu. Obóz sanacyjny podjął zarazem zabiegi w celu stworzenia silnych rządów kierowanych bezpośrednio lub pośrednio przez Piłsudskiego i dyskredytowania roli Sejmu w systemie ustrojowym i politycznym państwa. Legitymację prawną dla tych zabiegów miała stanowić nowa konstytucja.

PPS rozpoczęła walkę w obronie zagrożonej demokracji i systemu parlamentarnego. Przywiązanie do demokratycznych zasad rządzenia państwem okazało się dla zdecydowanej większości członków i przywódców partii silniejsze niż tradycje kilkudziesięcioletniej współpracy z Piłsudskim, niż działalność jego zwolenników w najwyższych władzach partii z Jędrzejem Moraczewskim i Rajmundem Jaworowskim na czele. Proces zrywania PPS z obozem Piłsudskiego był jednak trudny i bolesny. Wielu jej członków usiłowało długi czas pogodzić ze sobą założenia programu partii i bezwzględne przywiązanie oraz posłuszeństwo w stosunku do marszałka Piłsudskiego. Po przewrocie majowym konflikt dojrzał i musieli oni wybierać.

Niedziałkowski w swym artykule *Co dalej?*, zamieszczonym 27 maja 1928 r. w „Robotniku” wskazał na trzy etapy procesu zrywania partii z rządami sanacyjnymi:

„Latem r. 1926 Polska Partia Socjalistyczna powiedziała ostrzegam!, jesienią powiedziała odmawiam współdziałania i odchodzę!, jeszcze później a zatem walka!”<sup>11</sup>

Ostrzeżenie swe wyraziła partia latem 1926 r. w trakcie prac nad nowelizacją konstytucji marcowej, a jego wyrazem było m.in. cytowane wystąpienie senatora Posnera. Swego współdziałania odmówiła w październiku tego samego roku, gdy Piłsudski powołał w skład swego gabinetu dwóch konserwatyistów wileńskich — Aleksandra Meysztowicza i Karola Niezabytowskiego oraz nawiązał bliższą współpracę ze środowiskiem ziemiańsko-obszarniczym.

Otwarcie przeciwko rządóm sanacyjnym wystąpiła PPS w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu w 1928 r. Jej podstawowe hasło: walka

<sup>10</sup> Sprawozdanie Stenograficzne Senatu Rzeczypospolitej, 136 z 31 VII 1926, ł. 20.

<sup>11</sup> M. Niedziałkowski: *Co dalej?*, „Robotnik” 1928, nr 147.

przeciwko podważaniu ustroju demokratycznego w państwie i próbie zastąpienia go silnym rządem zarówno ze strony obozu sanacyjnego, jak i endecji — miało obowiązywać partię do ostatnich dni II Rzeczypospolitej. Praktyczna zaś jego realizacja doprowadziła do ostatecznego samookreślenia się członków, z których część zerwała z partią ostatecznie i utworzyła PPS dawną Frakcję Rewolucyjną.

Poglądy większości członków partii na propagowaną przez Piłsudskiego i jego zwolenników ideę silnego rządu oddaje artykuł redakcyjny *Pobudki*, kierowanej przez Ignacego Daszyńskiego. Przywoływał on słowa wielkiego Włocha — Cavoura:

„Każdy osioł może rządzić przy stanie wyjątkowym [...]. W demokracji ten Rząd jest silny, który ma za sobą większość narodu i umie swoim postępowaniem mnożyć siłę tego narodu [...].”

a w odniesieniu do ówczesnych realiów politycznych w Polsce stwierdzał:

„Przedstawianie sprawy silnego rządu w taki sposób, że wszystko jedno, co się dzieje w narodzie, że obojętną jest rzeczą, czy się ma za sobą większość w Sejmie i w narodzie, śpieszenie się z wykonywaniem silnej władzy, bo nie ma się czasu, ani cierpliwości liczyć się z życiem narodu, to wszystko należy do polityki słabości, a nie żadnej siły, bo to się zemści reakcją przeciwko tak pojmowanej silnej władzy [...] Bo silny Rząd w demokracjach nie tworzy się poza narodem, bo silna jednostka, jaką bezsprzecznie jest dzisiejszy p. Prezes Rady Ministrów [Józef Piłsudski — S.M.] nie potrzebuje wcale stawać się w oczach mas wyłączną moralną własnością grupek skleconych wiadomymi sposobami przez różnych czarodziejów wyborczych.”<sup>12</sup>

Chcąc ratować nadrzędną rolę Sejmu, chcąc zyskać poparcie większości społeczeństwa przeciwko idei silnego rządu, PPS zdecydowała się na współpracę z ugrupowaniami nie tylko lewicy parlamentarnej: PSL-”Wyzwolenie” i Stronnictwa Chłopskiego, ale również i stronnictw centrum: PSL-”Piaś”, Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowej Partii Robotniczej, które wcześniej często zdecydowanie krytykowała. Współpraca ta przyniosła Centrolewowi doraźne sukcesy w postaci postawienia w stan oskarżenia ministra skarbu Gabriela Czechowicza, obalenia gabinetu Kazimierza Świtalskiego, czy zwołania w Krakowie Kongresu pod hasłem obrony praw i wolności ludu. Uczestnicy Kongresu uchwalili 29 czerwca 1930 r. rezolucję krytykującą prezydenta Mościckiego za łamanie Konstytucji marcowej, tolerowanie ”dyktatury Piłsudskiego” i samowoli grup oficerskich oraz zapowiadającą ”walkę o usunięcie dyktatury Piłsudskiego”.<sup>13</sup>

<sup>12</sup> Cyt. za: „Robotnik” 5 II 1928, nr 36.

<sup>13</sup> *Rezolucje Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu [w:] Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878–1984* pod red. N. Kołomyjczyka i B. Syzdka, Warszawa 1986, s. 188–189.

Przygotowania Centrolewu do jesiennych akcji w celu obrony zasad demokracji parlamentarnej spotkały się z kontrakcją Piłsudskiego, który 25 sierpnia 1930 r. stanął na czele gabinetu, a następnie doprowadził do rozwiązania Sejmu i Senatu oraz aresztowania głównych przywódców partii opozycyjnych. Przeprowadzone w tych warunkach wybory do Sejmu, osławione tzw. „wybory brzeskie”, zaskoczyły się porażką Centrolewu, a w konsekwencji jego rozpadem.

Wraz z degradacją parlamentu i niewielką w nim praktyczną rolą posłów PPS, ograniczającą się do „roli głównie sumienia uczciwej części narodu”, do „budzenia i ogniskowania deprawowanej opinii publicznej”, powstał konflikt między legalizmem i parlamentarnym, demokratycznym charakterem partii, jej ideologii, programu i działalności a koniecznością walki z dyktaturą. Musiały pojawić się pokusy i dążenia do przeniesienia jej na grunt konfrontacji siły.<sup>14</sup>

Uczestnicy XXIV Kongresu PPS przyznawali się w lutym 1934 r. właściwie do poniesionej porażki w walce z sanacją w obronie systemu ustrojowego i politycznego gwarantowanego przez konstytucję marcową, stwierdzając m.in., że odszedł do przeszłości okres nadziei na przekształcenie Polski drogą stopniowego rozwoju w państwo ludowe. Przyjęli więc koncepcję rządu robotniczo-chłopskiego, który miał w okresie przejściowym mieć „charakter dyktatury, niezbędnej dla uniemożliwienia wszelkich prób kontrrewolucji”.<sup>15</sup>

Realizacja tej koncepcji zmieniałaby ówczesny system ustrojowy i polityczny państwa, lecz nie było realnych przesłanek na zwycięstwo w samej partii (powoli odbudowującej swe wpływy po wydarzeniach roku 1930), w sytuacji wewnętrznej kraju (ferment społeczno-polityczny po aresztowaniach i wyborach „brzeskich” nie przybrał zbyt wielkich rozmiarów i był w dużej mierze inspirowany przez KPP), a także na arenie międzynarodowej (dojście Hitlera do władzy wzmogło w społeczeństwie polskim obawy o losy niepodległego państwa).

Pozostała więc partia na gruncie legalizmu, chociaż zdecydowanie zwalczała zapędy totalistyczne ówczesnych rządów i aktywizowała społeczeństwo do walki z tymi rządami, czego przykładem może być dość udany bojkot wyborów do Sejmu w r. 1935. Postawa partii, jej współpraca z ruchem ludowym w drugiej połowie lat 30. nie pozwoliła także zlikwidować istniejących partii politycznych i całej opozycji.

<sup>14</sup> Żarnowski: *op.cit.*, s. 74.

<sup>15</sup> *Program PPS uchwalony na XXIV Kongresie w Radomiu dnia 2 lutego 1937 r.*, [w:] *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego...*, s. 238,

## ANTAGONISTA NIEKTÓRYCH ELEMENTÓW SYSTEMU POLITYCZNEGO

Zdeterminowana nierzadko walka PPS o utrzymanie systemu politycznego zgodnego z duchem konstytucji marcowej wynikała w dużej mierze z przekonania jej przywódców, że bez partii politycznych nie ma nowoczesnego życia społecznego, że podstawą rozwoju ludzkości jest różnorodność myśli i walka o zwycięstwo każdej z nich. Jednolitość myśli, brak partii stojących po stronie pewnych dążeń, traktowano jako zastój i „gnicie” społeczeństwa. Na partiach — jak pisał Herman Diamand — polega życie społeczne i dążenie ludzkości do wyższych form, a historia kultury ludzkiej — to historia walk „partyjnych” w szerokim słowa znaczeniu.<sup>16</sup>

Oczywiście dostrzegano w szeregach PPS istnienie fanatyzmu partyjnego, prowadzącego do „partyjniactwa” i zaślepienia. Dość elastycznie i selektywnie podchodzono więc do działających partii politycznych. Trwałych sojuszników szukano przede wszystkim wśród partii lewicy parlamentarnej w ruchu ludowym: PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwie Chłopskim, a następnie po zjednoczeniu tego ruchu w Stronnictwie Ludowym.

Dość systematycznie współpracowała PPS, zwłaszcza na polu samorządowym, z partiami robotniczymi mniejszości narodowych: Bundem, Poalej-Syjonem, Ukraińską Partią Socjaldemokratyczną, Niemiecką Socjalistyczną Partią Pracy.

Tylko w wyjątkowych okolicznościach: zagrożenia niepodległości kraju w r. 1920, katastrofalnej sytuacji gospodarczej w r. 1925, zagrożenia demokracji i systemu parlamentarnego po przewrocie majowym PPS podjęła ograniczoną współpracę z ważniejszymi partiami centrum i prawicy społecznej — PSL „Piast”, Narodową Partią Robotniczą, Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji, a nawet Narodową Demokracją (Związkiem Ludowo-Narodowym).

Sporadyczne przypadki współpracy z endecją nie mogą przesłonić faktu, że PPS była szczególnie wrogo do niej nastawiona. Praktycznie przez cały okres międzywojenny zwalczała założenia programowe endecji, podobnie jak i ruchu komunistycznego w Polsce. Korzenie wrogości do endecji tkwiły jeszcze w okresie zaborów, a konkretnie w rezygnacji przez obóz narodowo-demokratyczny z programu powstańczo-niepodległościowego podczas wydarzeń rewolucji 1905 r. i przejście na stanowisko ugodowe w stosunku do Rosji.

W trakcie burzliwych miesięcy odzyskania przez Polskę niepodległości i funkcjonowania rządów Daszyńskiego i Moraczewskiego Narodowa Demo-

<sup>16</sup> H. Diamand: *Partyjniactwo*, „Robotnik” 1928, nr 25.

kracja rozpętała przeciwko tym rządów wrogą kampanię, szczególnie ostro krytykując takie „nowinki socjalistyczne”, jak pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze do Sejmu Ustawodawczego, ośmiogodzinny dzień pracy, ubezpieczenia robotników na wypadek choroby. Ofensywa endecji przeciwko rządowi Moraczewskiego nie ograniczyła się tylko do demonstracji politycznych, godziła także w gospodarcze podstawy jego polityki. Skrajnym kołom endecji nieobca była również myśl zbrojnego obalenia tego rządu, co zaowocowało nieudanym wystąpieniem w nocy z 4 na 5 stycznia 1919 r. grupy kierowanej przez płk. Mariana Januszajtisa, Tadeusza Dymowskiego, ks. Eustachego Sapiełę, Jerzego Zdziechowskiego.

Akcje endecji przyczyniły się jeśli nie bezpośrednio, to pośrednio, do upadku rządu Moraczewskiego. W połączeniu z późniejszym torpedowaniem zgłaszanych w Sejmie przez posłów socjalistycznych projektów: konstytucji, reformy rolnej, autonomii dla mniejszości narodowych, ustawodawstwa socjalnego, przebudowy systemu podatkowego, faktem zabójstwa prezydenta Narutowicza, czy niekorzystnymi dla klasy robotniczej decyzjami rządów „Chjeno-Piasta”, rzutowały one na przyjęcie przez PPS założenia, że to obóz narodowy był jej najgroźniejszym przeciwnikiem politycznym w latach 1918–1926.

Czołowi przywódcy partii dostrzegali jednak ówczesne znaczenie tego obozu. Świadczy o tym krótkotrwała z nim współpraca w przełomowych dla państwa okresach oraz artykuł Niedziałkowskiego, w którym czytamy m.in.:

„W roku 1918, w r. 1920, w r. 1925 koalicja w społeczeństwie polskim bez udziału narodowej-demokracji, względnie jej przybudówek stanowiła jaskrawy nonsens. Rozumiał to doskonale Piłsudski i dlatego ile razy uważał koalicję za konieczność państwową tyle razy odwoływał się bezpośrednio czy pośrednio do narodowej demokracji.”<sup>17</sup>

Po przewrocie majowym PPS zdecydowanie przeciwstawiła się próbom Narodowej-Demokracji, aby przy pomocy tworzonego Obozu Wielkiej Polski powrócić do władzy. W rezolucji Rady Naczelnej z 19 i 20 grudnia 1926 r. uznano „tzw. Obóz Wielkiej Polski” za próbę organizacji faszystów w Polsce i oświadczano, że „klasa robotnicza przeciwstawi się wszelkimi środkami i z całą bezwzględnością wszelkim poczynaniom »Obozu«, który zmierza w myśl deklaracji jego przywódców — do faszystowskiego przewrotu”.<sup>18</sup>

Obrazy Rady Naczelnej zapoczątkowały okres, w którym PPS, walcząc z endecją, stale zarzucała jej przenoszenie do polskiego życia społecznego i politycznego tendencji faszystowskich oraz wzorowanie się na rozwiązaniach włoskich. Po wyborach parlamentarnych w r. 1928, które przyniosły

<sup>17</sup> M. Niedziałkowski: *PPS i Narodowa Demokracja*, „Robotnik” 1928, nr 359.

<sup>18</sup> AAN-ALP, PPS 1918–1939, 114/III-44, k. 4.

porażkę endecji, PPS dostrzegała głównego przeciwnika w obozie sanacyjnym, bagatelizując znaczenie obozu narodowo-demokratycznego:

„[...] dzisiaj w roku pańskim 1928 monopol narodowej-demokracji na Polskę posiadająca należy już do bezpowrotnej prawdopodobnie przeszłości. Czwarta brygada wywędrowała z biciem w bębny i z rozwiniętymi sztandarami do okopów »sanacji«. Obóz narodowo-demokratyczny to resztki dawnej sławy”.<sup>19</sup>

Dojście do władzy Hitlera w Niemczech, ponowny wzrost wpływów Stronnictwa Narodowego, aktywizacja grup tzw. młodoendekkich, a zwłaszcza powstałego na wiosnę 1934 r. Obozu Narodowo-Radykalnego, zmusiły przywódców PPS do zrewidowania swej oceny. Sformułowali oni tezę o podwójnym niebezpieczeństwie — ze strony sanacji, ale także i endecji.<sup>20</sup> Dla decydującego w PPS aktywu politycznym głównym wrogiem pozostało jednak Stronnictwo Narodowe, stąd stawka na liberalne skrzydło obozu rządowego. Widoczne to było w czasie urzędowania gabinetu Mariana Kościałkowskiego na przełomie 1935 i 1936 r., w stosunku przywódców partii do Rydza Śmigłego w początkowej fazie jego samodzielnej działalności, czy wreszcie w trakcie ich wizyt u prezydenta Mościckiego w 1937 i 1939 r.<sup>21</sup>

Natomiast o zagrożeniach ze strony faszyzmu dla niepodległej Polski mówiły m.in. uchwały Rady Naczelnej z 7 i 8 listopada 1936 r. oraz XXIV Kongresu PPS z 2 lutego 1937 r.:

„Poza hasłami antysemityzmu, poza hasłami — dosłownie pogromów obliczonych na oszukiwanie najciemniejszych kryją się w istocie dążenia istotne do zgnębienia wszelkiego postępu i wszelkiej demokracji, do zgnębienia w pierwszym rządzie Socjalizmu i PPS. [...] PPS walcząc bez przerwy o likwidację »sanacyjnego« systemu rządzenia [...] wysuwając na czoło hasło walki z faszyzmem »narodowym« i z dyktaturą — domaga się niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu oraz rozpisania czystych i naprawdę demokratycznych wyborów. [...] Plany wojenne faszyzmu, jako prądu międzynarodowego hitleryzmu przede wszystkim, zagrażają bezpośrednio bytowi Polski Niepodległej oraz szeregu państw innych”.<sup>22</sup>

Jeszcze 18 czerwca 1939 r. Rada Naczelna w rezolucji politycznej przypomniała, że

„[...] tak niedawno reakcja polska z endecją na czele, a także pewne sfery ONZ-we ulegając ideologii rasistowsko-nacjonalistycznej hitleryzmu usiłowały jego hasła przeszczepić na grunt Polski. One to usypiały opinię niezależną społeczeństwa zapewnieniami o pokojowości Niemiec i potrzebie współpracy z nimi na rzecz pokoju i porozumienia w spornych sprawach. Dzięki temu propaganda hitlerowska mogła bezkarnie przedzierać się do naszego życia publicznego, anarchizując je, co znakomicie ułatwiło robotę dywersyjną na

<sup>19</sup> M. Niedziałkowski: *PPS i Narodowa Demokracja*. ...

<sup>20</sup> J. Tomicki: *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983, s. 348.

<sup>21</sup> Żarnowski: *op.cit.*, s. 77.

<sup>22</sup> AAN-ALP, PPS 1918–1939, 114/III-17, k. 20; Program PPS uchwalony na XXIV Kongresie w Radomiu. ... , s. 236.

pograniczu Polski oraz wśród mniejszości narodowościowych idących na lep frazesów wyzwoleńczych hitleryzmu.”<sup>23</sup>

Na cały okres istnienia II Rzeczypospolitej można także rozciągnąć bardzo nieprzychylny stosunek PPS do Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (od 1925 r. Komunistycznej Partii Polski), pomimo że obie partie wychodziły z podobnych przesłanek teoretycznych. Zarówno socjaliści, jak i komuniści myśleli o przejęciu władzy przez proletariat i przebudowie ustroju kapitalistycznego w kierunku socjalizmu. W tym miejscu kończyły się w zasadzie analogie, a zaczynały różnice, które dotyczyły przede wszystkim dróg prowadzących do socjalizmu i metod budowy społeczeństwa przyszłości. Dla czołowych teoretyków i działaczy PPS odbudowa państwa stanowiła cel i wartość najwyższą i zaangażowali się w nią praktycznie. Komuniści negowali taką odbudowę, występując z koncepcją rewolucji w Polsce (która miała być fragmentem rewolucji powszechnej) i hasłem Polskiej Republiki Rad Delegatów Robotniczych. W tej sytuacji już w obliczu rozbieżności co do koncepcji rad, a zwłaszcza w trakcie wojny polsko-radzieckiej drogi obu partii zdecydowanie rozeszły się. Sprawozdanie Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego na XVIII Kongres PPS odbyty w lipcu 1921 r. stwierdzało o stosunku do KPRP:

„Tu zaostrenie wzrastało nieustannie i w chwili obecnej jesteście my i komuniści w stanie nieubłaganej walki — rzecz można na śmierć i życie. W dobie inwazji rosyjskiej KPRP prowadziła politykę zupełnie wyraźnego popierania najazdu, ale czyniła to w sposób jaskrawie tchórzliwy [...]. Komitet Wykonawczy III Międzynarodówki wydał rozkaz rozbicia za wszelką cenę PPS względnie złamania jej wpływów na szerokie masy. To ostatnie nie powiodło się. Stoczyliśmy ciężką walkę na terenie ruchu zawodowego i spółdzielczego. [...] Wyszliśmy z niej zwycięsko, toteż kierownicze sfery komunistyczne zwróciły uwagę na wywołanie zatargu w łonie samej partii [...]. W każdym bądź razie komuniści nie zdołali w okresie sprawozdawczym nawet w drobnej mierze zepchnąć PPS ze stanowiska czynnika kierowniczego w polskim ruchu robotniczym.”<sup>24</sup>

Signalizowaną w sprawozdaniu walkę z KPRP, a następnie KPP toczyła PPS nie tylko o wpływy wśród klasy robotniczej, ale także przeciwko „przekształcaniu Polski w pomost łączący Rosję Radziecką z rewolucyjnymi Niemcami.”<sup>25</sup> W szeregach PPS nigdy nie zapomniano: bojkotowania przez komunistów plebiscytu w sprawie Górnego Śląska, utworzenia Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Białymstoku, który miał przejąć władzę na terenach zajmowanych w r. 1920 przez Armię Czerwoną, czy

<sup>23</sup> AAN-ALP, PPS 1918–1939, 114/III–20, k. 3.

<sup>24</sup> AAN-ALP, Archiwum PPS, mikrofilm 1397/1.

<sup>25</sup> J. Tomicki: *Wyobrazenie o socjalizmie w polskim ruchu robotniczym w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Wizja społeczeństwa socjalistycznego w myśli politycznej polskiego ruchu robotniczego do 1948 r.*, Warszawa 1987, s. 139.

przygotowań do wybuchu rewolucji w Polsce jesienią 1923 r. Nie dziwi zatem konstatacja Mariana Malinowskiego, który pisał w r. 1924 w „Drodze”:

„Fakty wskazują, że są to mistrzowie pod względem dezorganizowania klasy pracującej [...] I tu Moskwa jest zadowolona — za tyle kosztów przecież kawałek choć roboty! O to idzie, by w razie powtórnego najazdu czerwonych wojsk na Polskę, proletariat Polski, zatruty jadem bolszewickim stanął bierny, bezradny, rozgoryczony i dał się wtedy właśnie pchnąć do rewolucji zemsty, co ułatwiłoby wcielenie pewnych terytoriów Polski do raju sowieckiego — jużci w porozumieniu z reakcją niemiecką.”<sup>26</sup>

Nie może również dziwić artykuł Kazimierza Czapińskiego, w którym autor, przedstawiając działalność posłów komunistycznych — proponujących zwiększenie wydatków w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Ministerstwie Oświaty, Ministerstwie Pracy i Ministerstwie Robót Publicznych na łączną sumę 723 mln zł., a jednocześnie skreślenie wszystkich wydatków na armię — pisał m.in.

„To jest ta »myśl« właściwa, dla której komuniści tacy są hojni w wydatkach na różne społeczne potrzeby. Samo hasło znieść armię i uczynić Polskę otwartą dla armii sowieckiej wydałoby się zbyt obłąkańcze. Więc nadają temu hasłu pozory »dbałości« o potrzeby tych biedaków, których chcą skaptować i powiadają — chcemy znieść armię, a dać to wam! [...] Wprawdzie Rosja ma budżet wojskowy i armię kilkakrotnie większe od naszych, ale zawsze przydałoby się, gdyby tak np. granice polskie stanęły otworem. A nie tylko sama Rosja cieszyłaby się z tego”.<sup>27</sup>

Polska Partia Socjalistyczna przez cały okres istnienia KPP odżegnywała się od doświadczeń rewolucji rosyjskiej, przejawiała nieufność do intencji ZSRR i komunistów w Polsce. Sama była niewybrednie atakowana za „socjalfaszyzm” i „socjalugodę”. W tej sytuacji ciągle żądała zalegalizowania partii komunistycznej, co miało ułatwić walkę ideową z komunistami, utrudnioną z chwilą, gdy ruch ten — jak pisał Niedziałkowski — „zszedł do podziemia, gdy otoczono go legendą konspiracji.”<sup>28</sup>

Dążenie do legalizacji KPP było również wyrazem potępienia dla przesładowań, jako metody walki z ruchami politycznymi.

Częściowa zmiana w stosunku PPS do KPP nastąpiła dopiero w latach 1934–1936 w obliczu wzrostu sił faszystowskich w świecie. Ukształtowała się wówczas dość silna lewica partyjna, domagająca się m.in. podjęcia współpracy z KPP i prowadzenia akcji jednolitofrontowej wśród klasy robotniczej. Pod wpływami jej nacisków, a także mających miejsce faktów współpracy terenowych ogniw PPS z komunistami, doszło w r. 1935 do kontaktów naczelnych kierownictw obu partii. Zaowocowały one tylko krótkotrwałym „paktem nieagresji” czyli zaprzestaniem wzajemnych ataków. Od wiosny 1936 r.

<sup>26</sup> M. Malinowski: *Bolszewicy i bolszewizm w Polsce*, „Droga” 1924, nr 11–12, s. 15.

<sup>27</sup> K.Cz. [K. Czapiński], „Prace” komunistów w Sejmie, „Robotnik” 1928, nr 167.

<sup>28</sup> AAN-ALP, PPS 1918–1939, 114/XIV-1, k. 1.



stosunek PPS do KPP stawał się ponownie niechętny, a nawet wrogi. Odzwierciedlają go m.in. uchwały Rady Naczelnej z 7 i 8 listopada 1936 r., w których stwierdzano:

„Rada Naczelna potwierdza słuszność powziętej już poprzednio decyzji, odrzucającej możliwość współpracy z partią komunistyczną. Stosunek komunistów do frontów ludowych w ogóle, a do socjalistów w szczególności pozostał nadal stosunkiem nieszczerym, nieraz w istocie wrogim. Komuniści stosują wciąż swoje metody dywersji w ruchu socjalistycznym, nie cofając się przed podrywaniem autorytetu organizacji i kierowników socjalistycznych czy zawodowych. W tych warunkach hasło komunistyczne jednolitego frontu — wszędzie, tylko nie w Rosji, współpraca z socjalistami wszędzie — a w Rosji prześladowania i więzienia i zbiorowy mord dokonywany na socjalistach i opozycji komunistycznej — musi być traktowany jako frazes, za którym kryje się zamiar rozsądzenia ruchu robotniczego i socjalistycznego i osłabienie go w nadziei, że wówczas podda się on komendzie komunistycznej [...] Partia wierna swoim zasadom prowadzić będzie do zjednoczenia polskiej klasy robotniczej w PPS i klasowych organizacjach zawodowych, pod własnym jedynie sztandarem, wbrew komunistom.”<sup>29</sup>

Uchwały Rady definitywnie odrzucały komunistyczną koncepcję jednolitego frontu i zrywały „pakt nieagresji”. Przywódcy PPS byli przeciwni zwiększaniu liczby konfliktów wewnętrznych, gdyż obawiali się możliwości rozpętania wojny domowej w wyniku ostrych wystąpień masowych, tym bardziej że inicjatywę w nich zaczęli przejmować komuniści i współpracujący z nimi lewicowi socjaliści. Sprawa bezpieczeństwa kraju była rzeczą ważniejszą, niż mgliste korzyści, które klasa robotnicza mogła osiągnąć w wyniku totalnej konfrontacji z rządem Felicjana Sławoja-Składkowskiego.

Sumując rozważania o roli PPS w systemie politycznym II Rzeczypospolitej, pragnę podkreślić duży wkład jej członków i działaczy w odbudowę państwa polskiego, w ukształtowanie i obronę jego republikańsko-demokratycznego ustroju. Troska socjalistów o losy młodej i słabej państwowości polskiej nakazywała im odrzucać rewolucyjne metody walki o ustrój socjalistyczny oraz współdziałanie z komunistami. Dążyli więc do współpracy z partiami robotniczymi mniejszości narodowych i ruchem ludowym, a w sytuacjach bardzo trudnych dla kraju nawet z partiami prawicy społecznej włącznie z ciągle zwalczaną krytykowaną Narodową Demokracją.

<sup>29</sup> *Ibid.*, 114/III-17, k. 20.

## RÉSUMÉ

Le Parti Socialiste Polonais a apporté une contribution considérable à la reconstruction de la Pologne à l'issue de l'époque des partages, il a participé aussi à l'élaboration de son système politique. Les droits et libertés civiques, introduits déjà par les gouvernements populaires de Daszyński et de Moraczewski, ont contribué à faire naître une mosaïque politique spécifique, avec de nombreux partis politiques, syndicats et organisations sociales.

Le PSP attachait une importance particulière à la proclamation d'une constitution avec un parlement unicaméral — la Diète, avec une supériorité de la Diète sur le président et le gouvernement, avec des compétences larges des municipalités, avec des garanties des libertés et droits civiques. Le résultat final des travaux de l'Assemblée Constituante (Sejm Ustawodawczy) — la Constitution de mars 1921 — était loin de satisfaire tous les désirs des dirigeants du PSP, mais ils ont estimé que l'Etat polonais devenait une république parlementaire démocratique, offrant les possibilités d'une action „pacifique” en faveur du socialisme.

L'évolution des événements dans le pays et à l'échelle internationale avait pour conséquence que les socialistes voyaient toujours des menaces réelles pour l'indépendance de la Pologne et pour son système politique. C'est pour cette raison, entre autres, qu'ils combattaient résolument les communistes qu'ils considéraient comme agents de la Russie Soviétique, hostile à la Pologne, mais aussi d'autres groupements (surtout la Démocratie Nationale et le Bloc Sans-Parti pour la Coopération avec le Gouvernement — BBWR) qui tendaient à changer le système politique de l'Etat et à abolir le modèle de démocratie parlementaire.

Pour défendre leurs conceptions politiques et tactiques, les socialistes cherchaient des alliés parmi les partis paysans, appartenant à la gauche parlementaire, qu'étaient le PSL Wyzwolenie (Parti Paysan Polonais „Libération”) et Stronnictwo Chłopskie (Parti Paysan), et — dans les années trente — Stronnictwo Ludowe (Parti Populaire). Ils ont coopéré systématiquement, en plus, notamment au niveau des municipalités, avec les partis socialistes des minorités nationales.